

Redakcja i Administracja :
Kielce, ul. Sienkiewicza 32,
I piętro, pokój Nr 4.
Redakcja przyjmuje co-
dziennie w godz. 10-13,
Redaktor Naczelny 10-11.
Niezamówionych rękopi-
sów Redakcja nie zwraca.

DZIENNIK KIELECKI

Wszelkie komunikaty in-
stytucyj społecznych i pry-
watnych podlegają opła-
cie. Za terminowy druk
ogłoszeń Wydawnictwo
nie odpowiada.
Prenumerata: miesięcznie
55 zł. Cena egz. 2 zł.

R o k I. | Kielce, wtorek 6 marca 1945 r. | Nr 2 (22)

Echo Konferencji Krymskiej Churchill o Polsce

W Izbie Gmin w mowie poświęconej konferencji w Jałcie, premier Churchill oświadczył, że najważniejszym wynikiem konferencji jest osiągnięcie jednomyślności wszystkich trzech mocarstw w sprawie szybkiego doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca oraz w sprawie urządzenia świata po wojnie.

Dużo miejsca poświęcił Churchill sprawie Polski. Oświadczył, że tak on jak Roosevelt i Stalin uznają konieczność istnienia Polski niepodległej, silnej i niezależnej. Osiągnięte to może być dopiero teraz, kiedy wszystkie obszary Polski zostały wyzwolone przez wojska radzieckie.

„Gdyby nie Rosja—oświadczył Churchill—Polska byłaby skazana na zagładę. Zagładzie tej uległby nie tylko rząd polski ale i cały naród“.

Granica Polski na Wschodzie powinna być ustalona według linii Curzona. Churchill odrzuca wszelkie aluzje, jakoby uchwała co do granicy wschodniej Polski była wynikiem nacisku ze strony Rosji i obecnego niewygodnego dla Polki układu sił“.

„Linia Curzona została ustalona w r. 1919, a więc w czasie, kiedy Rosja była b. słaba i mało miała przyjaciół na Zachodzie.“ Linia ta została wyznaczona przez angielskich ekspertów (na zasadach ściśle etnograficznych“.

„Polsce jednak — mówił dalej premier brytyjski — muszą być przydzielone wydajne tereny na Północy i na Zachodzie.“ Na północy do Polski mają należeć Prusy Wschodnie bez Królewca i obszar Gdańska, na zachodzie linia graniczna ma biec wschodnim brzegiem Odry, musi być do Polski

przyłączony także cały Śląsk“.

Co do ścisłego precyzowania granicy na wschodnim brzegu Odry, będzie ono mogło być skuteczne dopiero po konferencji pokojowej, po uprzedniej konsultacji Rządu Polskiego.

Churchill nie podziela wątpliwości, przez niektórych wypowiedziane, że ustalona zachodnia granica Polski będzie zarzewiem przyszłych wojen. „Zamierzamy podjąć kroki bardziej zdecydowane niż po zeszłej wojnie, kroki te uniemożliwią raz na zawsze agresję niemiecką“. Churchill odrzuca wszelkie aluzje co do nieszczerości polityki rosyjskiej w sprawie Polski.

„Żaden rząd nie dotrzymuje tak ściśle przyrzeczeń, jak Rząd Sowiecki, nawet wtedy, gdy te są przeciwne interesom tego Rządu“.

Następnie Churchill poruszył sprawę Niemiec. Za wszystkie szkody uczynione narodom sprzymierzonym Niemcy muszą dać odszkodowanie w naturze. Przemysł wojenny niemiecki musi być zniszczony, a nad przemysłem, mogącym służyć produkcji wojennej, roztoczona będzie kontrola. Zniesione będą wszelkie ślady niemieckiego militarysty i hitleryzmu. „Nie jest jednak zamiarem naszym — zaznaczył Churchill — zniszczenie narodu niemieckiego. Przyjdzie dzień, kiedy Niemcy znajdą się wśród narodów europejskich, ale musi przedtem być zniszczony militarysta niemiecki.“

Nim wiosna nadejdzie — chłop ziemię mieć będzie!

Wstaje świt...!

Naród polski wydał bez-1939 roku, o Polskę, spralitosną walkę wsteczniemu wiedliwą, dobrą Matkę dla i politycznemu zakłamaniu, swoich dzieci. Lud Polski, walkę na śmierć i życie, lud pracujący rozumie to którą wygra i uwieńczy zwycięstwem. O sile narodu do niepodległego bytu świadczą: zbrojna walka o wolność pierwszych wojskowych formacji polskich w Związku Radzieckim, nieustraszone walki oddziałów partyzanckich z odwiecznym naszym wrogiem krzyżackim oraz tworząca się i z każdym dniem rosnąca potęga Armii polskiej. Rośnie świadomość wśród ludu pracującego, że tylko on jest właściwym gospodarzem czy to ziemi, czy też fabryki. Już nie ma wielkich właścicieli ziemskich, dziedziców, już nie ma baronów fabrycznych, zniknęli na zawsze i w życiu polskim już nie powstaną.

Rośnie więc typ świadomego obywatela, rozumiejącego, że walczy o Polskę, o polskie granice na Bałtyku, Odrze i Niszie, o inną Polskę niż w tragicznym

1939 roku, o Polskę, spralitosną walkę wsteczniemu wiedliwą, dobrą Matkę dla i politycznemu zakłamaniu, swoich dzieci. Lud Polski, walkę na śmierć i życie, lud pracujący rozumie to którą wygra i uwieńczy zwycięstwem. O sile narodu do niepodległego bytu świadczą: zbrojna walka o wolność pierwszych wojskowych formacji polskich w Związku Radzieckim, nieustraszone walki oddziałów partyzanckich z odwiecznym naszym wrogiem krzyżackim oraz tworząca się i z każdym dniem rosnąca potęga Armii polskiej. Rośnie świadomość wśród ludu pracującego, że tylko on jest właściwym gospodarzem czy to ziemi, czy też fabryki. Już nie ma wielkich właścicieli ziemskich, dziedziców, już nie ma baronów fabrycznych, zniknęli na zawsze i w życiu polskim już nie powstaną.

Rośnie więc typ świadomego obywatela, rozumiejącego, że walczy o Polskę, o polskie granice na Bałtyku, Odrze i Niszie, o inną Polskę niż w tragicznym

Naród polski świadom obecnych przeobrażeń w jego własnym tonie i zarysowującego się niedalekiego zwycięstwa idei demokratycznej nad faszyzmem, zwycięstwa sprawiedliwości nad barbarzyństwem i bestialstwem, powinien stanąć w szeregu bojowników nowej przyszłości.

Wojska Czerwonej Armii dotarły do Bałtyku! Zajęto ponad 600 miejscowości

MOSKWA, 4.3. Sowieckie Biuro Informacyjne donosi:

W dniu 4.3. na południowo-zachód od Królewca wojska sowieckie likwidowały okrężną na wschodnio-pruską grupę wojsk niemieckich i zajęły miejscowości: Konradswalde, Weselshefen i szereg innych.

Na północno-zachód od Grudziądza wojska radzieckie w toku walk zajęły Skurz, Grabów, Bobów, Lubnię i Bruss.

Wojska 2-go Frontu Białoruskiego w toku natarcia w dniu 4.3. zajęły miasto Koszalin (Köslin) — ważny punkt oporu niemieckiego i węzeł komunikacyjny na drodze do Gdańska i Szczecina, osiągnęły wybrzeże Morza Bałtyckiego i odcięły wojska niemieckie znajdujące się na Wschodnim Pomorzu od wojsk znajdujących się na Pomorzu Zachodnim. Zajęto w walkach 50 miejscowości wśród nich: Pritzig, Fellins, Bussin, Krampe, Grünwald.

Wojska I Białoruskiego Frontu przerwały umocnienia niemieckie na wschód od Starogrodu i posunęły się w ciągu 4 dni walk ofensywnych o 100 km i osiągnęły wybrzeże Morza Bałtyckiego w rejonie Kołobrzegu. W toku akcji zajęto następujące miasta: Berwalde, Tempelburg, Falkenburg, Dramburg, Wengerin, Labe, Frauenwalde, Schiefelbein, Regenwalde i Kerling oraz ponad 600 innych miejscowości, w tej licz-

Operacja Wojsk Radzieckich na Pomorzu

MOSKWA, 3.3. Radzieckie Biuro Informacyjne donosi:

Wojska 2 Frontu Białoruskiego kontynuując natarcie zajęły miasta: Polanów (Pollnow) i Miastko (Rummelsberg) na Pomorzu Zachodnim oraz ponad 80 innych miejscowości.

W Czechosłowacji na północ-

bie Schönwalde, Lekow. Jednocześnie na południe i na południowo-zachód od Starogrodu zajęto w walkach węzeł kolejowy i miasto Pyritz i ponad 50 innych miejscowości. Na innych odcinkach frontu walki wywiadowe i boje o lokalnym znaczeniu. Na wszystkich odcinkach frontu zniszczono 90 czołgów nieprzyjacielskich. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwniczej zestrzelono 49 samolotów przeciwnika.

ny-zachód i zachód od Łuczeńca zajęto w walkach Oczewę, Kalinkę, Krodevec, Pręgów, Poczwardło i szereg innych miejscowości. Na innych odcinkach frontu walki lokalne. 2.3. na wszystkich odcinkach frontu zniszczono 39 czołgów niemieckich.

O właściwe miejsce Polski

w rodzinie narodów demokratycznych Europy

W polityce niema sentymentu, decyduje tutaj twarda i nieubłagana rzeczywistość.

Megalomanią narodową lub państwową zazwyczaj nie naprawia się rzeczywistości i nie usuwa się grożącego niebezpieczeństwa. Hasłem rządów Polski przedwrześniowej było: Polska musi się stać wielkim mocarstwem, gdyż w warunkach, w jakich żyjemy, możemy być albo potęgą, albo zostaniemy niczem. I, na nieszczęście Polska została niczem, ponieważ nie szła w kierunku wskazanym przez rzeczywistość, w kierunku jaki dyktowała twarda i niezawodna logika życia.

Polityka polska powinna była wykorzystać nieporozumienia niemiecko-rosyjskie i stanąć zdecydowanie po stronie Rosji co było nakazem polskiej racji stanu. Wykorzystując sprzeczności między interesami zasadniczymi Niemiec i Rosji sowieckiej, Polska weszłaby na tory nowej polityki i nie doszłoby do tego krwi przelewu, do tej strasznej ruiny gospodarczej i kulturalnej oraz spustoszenia materialnego i intelektualnego, których świadkami jesteśmy obecnie. To wszystko dlatego, że Polską rządziła reakcja, która kosztem wolności Narodu i, broniąc interesów tylko swej warstwy, uprawiała politykę proniemiecką w celu nie dopuszczenia do porozumienia polsko-rosyjskiego.

Demokracja polska zawsze zdawała sobie jasno sprawę z tego wszytkiego, rozumiała skutki takiego niefortunnego postępowania i nieraz wskazywała na te niezdrowe stosun-

ki, lecz był to głos wołającego na puszczy; — dla reakcji polskiej Rosja sowiecka była zawsze i, niestety, pozostała po dzień niezrozumiałym tabu.

Demokracja polska dziś u steru rządów będąca nie dopuści do powtórzenia się błędów przeszłości. Polska w rodzinie narodów demokratycznych świata zajmie swoje należne jej miejsce i w oparciu o socjalistyczną Rosję, jako potężnego sąsiada, dzięki niej i wspólnie z Armią Czerwoną

pokona hitlerowskie Niemcy, odzyska rdzenne polskie ziemie i raz na zawsze usunie niebezpieczeństwo krzyżackie, które działało stale i nieodmiennie na przestrzeni wielu wieków.

Polska demokratyczna w oparciu o silną, niezwycięzoną Rosję, to nowa karta w dziejach Polski oraz całej Europy.

Rozstrzygnie ona o naszym losie, faktycznej wolności i właściwym miejscu w rodzinie narodów demokratycznych.

J. S.

9.600 jeńców niemieckich

wzięły wojska alianckie

LONDYN, 4.3. W Komunikacie Kwatery Głównej gen. Eisenhowera podają, że wojska amerykańskie zajęły 4 miejscowości w pobliżu miasta Pülchheim w odległości około 6,5

Roosevelt o Konferencji Krymskiej

LONDYN, W dniach 26—28 lutego odbyła się debata nad wygłoszonym przez premiera Churchilla exposé w sprawie Konferencji Krymskiej. Mowa premiera trwała 2 godziny. Zabierali głos liczni posłowie ze wszystkich partii politycznych. Po zakończeniu debat zabrał głos min. Eden. Wotum ufnosci wyrażono rządowi większością 396 głosów przeciwko 25.

kil. od Kolonii. Na południowo-zachód od Kolonii zajęto 4 miejscowości. Między Mozą a Renem sojusznicy łamią silny opór nieprzyjacielki na wschód od lasu Hochwald. Wojska sojusznicze nacierające z odcinka rzeki Roer i oddziały posuwające się na południe od Reichwald nawiązały ze sobą łączność. Wojska alianckie wzięły dnia 3 marca 9600 jeńców.

Na południe od m. Prüm wojska sojusznicze przeprawiły się przez rzekę Nims. Oddziały pancerne doszły do miejsca gdzie rzeka Kiii wpada do Mozali na północno-wschód od Trewiru. Po tygodniowej przerwie rozgorzały walki w rejonie m. Forbach. Dalej na południe

sojusznicy posunęli się naprzód na północ od Bubungen, na wschodnim brzegu Saary.

W kilku wierszach...

— Rząd gen. Radescu po- dał się do dymisji.

— Wiceminister spraw zagranicznych ZSSR Wyszyński u- dał się do Bukaresztu.

— W ostatnich dniach w Bel- gradzie odbyło się zebranie Narodowego Frontu Wyzwolenia przy udziale 1200 delega- tów.

— Rząd bułgarski oznajmił, że w najbliższym czasie prze- prowadzone zostaną wybory do parlamentu.

BERNO. — Z Niemiec do- noszą, że Alfred Rosenberg — były minister dla spraw oku- powanych krajów na Wscho- dzie, został wyznaczony kiero- wnikiem urzędu, opiekującego się uchodźcami niemieckimi z terenów zajętych przez Armię Czerwoną. W urzędzie tym za- trudnieni zostali wszyscy ur- zędnicy niemieccy, z poprzed- nio okupowanych przez hitle- rwców terenów wschodnich.

Partyzanci włoscy groźni dla Niemców

RZYM. — Ruch partyzancki we Włoszech pozostających pod okupacją niemiecką coraz bardziej się wzmacnia. W pro- wincji Udine przeprowadzono szereg sabotaży na objekty transportowe i elektrownie.

Wizyta Marsz. Alexandra

LONDYN. — Marszałek Ale- xander, głównodowodzący al- janczkich sił zbrojnych na fron- cie śródziemnomorskim, złożył wizytę sowieckiemu marsz. Toł- buchynowi na Węgrzech.

— Deutsche Nachrichtenbürc podało do wiadomości o po- ważnym zmniejszeniu rzeji ży- wnościowych dla ludności w Niemczech. Dzienna racja chle- ba na osobę wynosi 100 gra- mów.

— W Norwegii wzrasta ruch antyhitlerowski. W ciągu osta- tniego tygodnia wykonanych było 10 zamachów terrorystycz- nych na urzędników niemiec- kich i współpracujących z ni- mi quislingowców.

PRZEGLĄD POLITYCZNY

„W ciągu ostatnich lat dzień święta Armii Czerwonej stał się popularny we wszystkich kra- jach świata“, pisze dziennikarz angielski Frazer. Tegoroczne święto Armii Czerwonej wy- kroczyło poza ramy uroczysto- ści oficjalnych, które są z tego rodzaju rocznicami związane i dało asumpt wielu mężom sta- nu na całym świecie do głę- bszego zanalizowania obecnej sytuacji wojskowej i politycz- nej i do wypuklenia ogromne- go wkładu, jaki wniosła Rosja Sowiecka do sprawy uratowa- nia świata od hitlerowskiego niebezpieczeństwa.

Na bankiecie wydanym z tej okazji w New-Yorku przez To- warzystwo Przyjacieli Amery- kańsko-Radzieckiej zabrał głos w imieniu społeczeństwa ame- rykańskiego minister skarbu Stanów Zjednoczonych Mor- genthau. Mowa ta wybiegała poza szablony przemówień oko- licznosciowo-kurtuazyjnych i za- wierała momenty, które warto zacytować.

„Gdy Armia Czerwona roz- poczęła walkę z kolosem hitle- rowskim, my tu w Ameryce z- drżeniem serca wypatrywali- śmy rezultat walk. Czy wy- trzyma? Wielu wątpiło. Ale Armia Czerwona wytrzymała napór wroga i dała nam moż- ność przygotowania się, pusz- czenia w ruch naszych ogrom-

nych rezerw i naszej maszyny wojennej“.

Czyni i potęga Armii Czer- wonej w tej wojnie stały się więc zjawiskiem historycznym o zasięgu światowym. One to były podstawą, która scemen- towała jedność aliantów i u- kształtowała losy świata na okres wielu pokoleń. Rozbież- ności, które są między mocar- stwami sprzymierzonymi z ro- ku na rok zmniejszają się. Front antyniemiecki i antyfaszystow- ski mocarstw coraz bardziej się cementuje. Mówiąc o tej sprawie na uroczystości 27-lecia Rewolucji Listopadowej w dniu 6.11.44 r. marszałek Stalin po- wiedział: „rozbieżności bywają nawet wśród ludzi należących do jednej i tej samej partii. Dziwić się należy nie temu, że rozbieżności istnieją, lecz temu, że jest ich tak mało i że są one z reguły usuwane za każdym razem w duchu jedności i zgo- dnego działania trzech wielkich mocarstw. Chodzi nie o rozbież- ności, lecz o to, że rozbieżno- ści nie przekraczają ram, chro- niących interesów trzech wiel- kich mocarstw i w ostatecznym wyniku rozwiązywane są w myśl interesów tej jedności“. Cytuję według tekstu umiesz- czonego w numerze 61 „Try- buny Wolności“).

Rozwój wypadków politycz- nych od pierwszych zetknięć

się dyplomacji angielsko-ame- rykańskiej w roku 1939, po przez wizyty Churchilla, Edena i dyplomatów amerykańskich w latach późniejszych, konfe- rencję w Teheranie i ostatnią konferencję krymską — jest naj- lepszym potwierdzeniem słusz- ności tej tezy.

Montując jedność świata, alian- ci mają pewne trudności z Fran- cją. Wskutek zdradzieckich po- sunięć francuskich polityków profaszystowskich typu Laval- Flandin-Pétain, którzy interes- kliki stawiali ponad interesy państwa i narodu, Francja wy- tracona została z rzędu wiel- kich mocarstw europejskich. Nie była też zaproszona na konfe- rencję w Jałcie. Na sprawy swego prestiżu mocarstwowego sfery oficjalne francuskie są szczególnie wrażliwe i kiedy, powracając z konferencji krym- skiej, prezydent Roosevelt spe- cjalnym pismem zaprosił gen. de Gaule'a do Algieru, aby od- być z nim naradę, ten ostatni wymówił się brakiem czasu. Sprawa ta przez szereg dni była sensacją prasy angielskiej i przysporzyła wiele kłopotów ministrowi spraw zagranicznych Francji panu Bidault, który znajdował się w Londynie i am- basadorowi Republiki w Wa- szyngtonie. Prasa uważała, że gen. De Gaule'a uniósł tempera- ment galijski i że Francja, o- trzymując całkowicie sprzęt wo- jenny ze Stanów Zjednoczonych, nie może na razie pretendować

do stanowiska równorzędnego ze Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Rosją. Tak to za nikczemność swych zdra- dzieckich polityków przez dłu- gie lata zmuszony jest płacić naród.

Sprawa kolaboracjonizmu i prądów faszystowskich jest bo- łączką, która trapi wszystkie społeczeństwa wyzwolone z nie- woli hitlerowskiej. Po wypad- kach w Belgii, które doprowadzi- ły do dymisji gabinetu Pier- lota, niezbyt energicznie tępią- cego tego rodzaju sfery i ruchy, w Rumunii miały miejsce de- monstracje przeciwko rządowi gen. Radescu, który nie wyka- zywał dostatecznej chęci i ener- gii do oczyszczenia aparatu pań- stwowego z sympatyków hitle- ryzmu. W Rumunii aparat pań- stwowy jest specjalnie zanie- czyszczony elementem faszys- towskim. Wypowiedziawszy walkę na śmierć i życie faszyz- mowi i hitleryzmowi, demokracje nie mogą zostawić przy życiu ideowych agentów hitlerow- skich poza granicami Rzeszy, które najczęściej chcą przetrwać do „lepszego czasu“ i stroją się w modny płaszczek demo- kratyzmu. Czujność pod tym względem musi być zdwojona. Kto zwalcza hitleryzm niemiec- ki — musi przedewszystkiem wypełnić go we własnym domu.

Pomówmy również o „smut- nym jubileuszu“ z okazji 25-lecia założenia partii narodo- socja-

listycznej, obchodzonym w ubiegłym tygodniu w Niemczech

Zwykle elokwentny Hitler o- czasu klęsk stał się małym ow- ny i zamknięty w sobie. Za- miast płomiennej mowy odczy- tano, jak to kilkakrotnie ostat- nio miało miejsce, orędzie Füh- rera.

„Bez narodowego socjalizmu naród niemiecki nie potrafi prze- zwyciężyć trudności“, a prze- cież to właśnie narodowy soc- jalizm wtrącił naród niemiecki w otchłań już nie trudności al- katastrofy. Dalej mówi Führer że „pracuje nad umocnieniem frontu“ i zapewnia że „jeszcz- w tym roku nastąpi przełom“.

Oświadcza: „zdecydowa- r jesteśmy zniszczyć każdego, kt- wykazuje słabość lub sabotuj- nasze zarządzenia“. A wię- Himmler i gestapo jako osta- teczna rękojma zwycięstwa i ni- ponadto...

Goebels również wygłosił w tych dniach wezwanie do Vo- kssturmu i narodu niemieckiego spowodowane, jak sam twierdzi „przykrą zmianą położenia n- froncie“.

Nawołuje do zwalczania sła- bości i tchórzostwa, radzi le- piej umrzeć, aniżeli skapitulow- wać. Kończy swe przemówieni- zdaniem: „bogini historii będzie ostatnią ładacznicą, jeżeli ni- da zwycięstwa Niemcom“.

Gdy los chce ukarać naród odbiera rozum jego wodzom.

Spectator

Dr. Konopiński prostuje wywody prof. Warchałowskiego

Feliks Wygarniacz

DRAŃ

Organizator i Kierownik b. Kieleckiego Oddziału Tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich, obecnie Kursów Uniwersyteckich w Kielcach, Prof. Dr Tadeusz Konopiński, nadesłał nam nast. artykuł:

1. P. Prof. E. Warchałowski zabiera głos w sprawach, w których tylko częściowo jest zainteresowany, a to dla tej prostej przyczyny, że p. Warchałowski nie brał żadnego udziału w organizacji i prowadzeniu t. z. Oddziału Kieleckiego Tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich, zorganizowanego w porozumieniu z rektorem tego uniwersytetu. Co więcej, chociaż po ewakuacji Warszawy zjawił się w Kielcach, odmówił swej współpracy w organizacji kursów naukowych, tłumacząc się niewłaściwą dla tych celów atmosferą kielecką. Tak, to prawda, atmosfera jesienna w Kielcach r. 1944 nie była przyjemna i nie sprzyjała oczywiście przedsięwzięciom, o których mowa.

2. Pan Warchałowski nieściśle i niezupełnie zgodnie z rzeczywistością oświetla sprawę egzaminów młodzieży, studiującej na Kursach Uniwersyteckich w Kielcach. Pisze on dosłownie: „To, czego się młodzież na kursach akademickich nauczy, a co będzie stwierdzone odpowiednim egzaminem w komisji, złożonej z profesorów akademickich, bez wątplenia będzie jej po wejściu do właściwego uniwersytetu czy politechniki, policzone”. Czas przyszły, użyty w tym oświadczeniu, może mieć co najwyżej zastosowanie do własnych kursów politechnicznych, które p. Warchałowski dopiero obecnie organizuje, nie może natomiast mieć żadnego zastosowania do kursów uniwersyteckich, które istnieją już dawno i gdzie egzaminy regularnie i prawidłowo już się odbyły przed siłami habilitowanymi, względnie przed siłami, upoważnionymi do tego przez profesorów, z wynikami, mówiąc nawiasem, które nie ustępują dobrym wynikom egzaminów słuchaczy uniwersyteckich przed wojną. Takie autentyczne oświadczenie słyszeliśmy niedawno z ust egzaminatora, profesora zwyczajnego U. P.

3. Czytelnik „Gazety Kieleckiej” łatwo mógłby wynieść z lektury notatki prof. E. Warchałowskiego przekonanie, że nasza placówka była i jest pozbawiona pomocy naukowych. Nie myślę tutaj zarzucać p. Warchałowskiemu złej woli, chętnie mu jednak zarzucę brak dokładnych wiadomości, dotyczących tej placówki, której dziejów i etapów organizacyjnych prof. E. Warchałowski dobrze znać nie może. Kursy posiadały laboratoria, oczywiście w skromnym, wojennym zakresie i na miarę kielecką oraz skromnych potrzeb pierwszego roku. Słuchacze byli — owszem — zaopatrywani w niezbędne dzieła przy studiach humanistycznych i prawnych, nieco gorzej naturalnie, niż w warunkach normalnych, ale doskonale, jak na warunki srogiej obecnej wojny, byli zaopatrywani z wielkim nakładem sił i środków ludzi dobrej woli.

4. Nikt z nas, którzy byli przy tworzeniu i prowadzeniu pod okupacją ważnej i już teraz do legendy przechodzącej instytucji naukowej nie twierdził i nie twierdzi, że Kursy Uniwersyteckie są „własnym uniwersytetem” Kielc i że sprawa tego uniwersytetu już „jest przesądzona”. Jest to skromna placówka, stworzona sporym wysiłkiem grona ludzi dobrej woli, a służąca właśnie „ładnej nauki młodzieży na terenie Kielc” (jak słusznie pisze prof. E. Warchałowski), pozbawionej przez okupanta prawa do nauki normalnej. Ta właśnie grupa ludzi dobrej woli nie czekała „z założonymi rękami do czasu”, aż minie niebezpieczny okres okupacji i aż nastanie „właściwa atmosfera” dla studiów, tj. atmosfera wolnej Polski, w której niepomniernie łatwiej „nadal prowadzić” kursy, zważywszy zwłaszcza wielką i daleko idącą pomoc naszych władz oświatowych. Te same władze zdecydowały oczywiście o dalszych losach Kursów Kieleckich i o lo-

się młodzieży, która od r. 1943 bez przerwy i — śmiem twierdzić — gorliwie uczy się przy pomocy nie tylko „nielicznych profesorów akademickich”, ale również nielicznych pomocniczych sił naukowych, pracujących na zlecenie profesora, co jest zresztą zwyczajem, praktykowanym nawet w normalnych czasach na uczelniach wyższych, o czym prof. E. Warchałowski dobrze wie.

5. Jeżeli prostuję pewne nieścisłości w artykule p. Warchałowskiego, to tylko celem rozproszenia obaw słuchaczy, poważnie zaalarmowanych wystąpieniem niedzielnym oraz celem uspokojenia opinii publicznej, którą to wystąpienie mogło zdezorientować.

Młodzież może nadal spokojnie pracować bez obawy jakichś nieprzyjemnych dla siebie niespodzianek, jak pracowała dotąd, jak pracowała owocnie i w sposób wyteżony w ciemnych dniach okupacji.

Prof. Dr Tadeusz Konopiński

Wojna niczego narodu swojej rodzonej, gdzie stoi nie nauczyła. Kto dawniej wypisane: Feliks Wygarniacz. Był drań, ten draniem po Sumienie nie pozwoliło mi zostać. Ja to twierdzą, ja — krewić, kiedy czasy tak kor- Feliks Wygarniacz. Mówię: dialnie się zmienili. Kiwać Feliks. A przecie mógłbym swaba gestapowskiego, to i śmiało i otwarcie podać się owszem, ale swojego nad- jako osobnik sześciorgaimion przyrodzonego milicjanta, to i nazwisk, a mianowicie: już świństwo. I dlatego wy- Feliks Wygarniacz, Jan Zamieniłem w banku tylko te liwajka, Hilary Ponury, jedne 500 zł. na jedną kin- Piotr Trybunalski, Stefan kartę, co wystarczyło akurat- Stefanowski i Onufry Bin- nie na nędzną flaszczynę berkiewicz. Bo — wyznam o- marnego bimbru. To też, twarcie — miałem przy swa- wbrew swej naturze i legu- bach jedną kinkartę prawi- ralnej potrzebie wewnętrz- cową i pięć lewych. A że nej, chodzę jak pijany od trzeźwości. Ale czy wszyscy niekąd nie żadna swolecz, tak uczynili? I owszem, lecz obywatel uświadomiony wręcz naprzeciwno. Taki, i wdrożony od dziecka do naprzykład, w oficerki wbi- porządku publicznego, więc ty sąsiad mój Mietek Cwa- gdy demokratyczna ojczyzna niak! Mówię mu: Te, Mie- wybucha, lewe karty pu- tek, nie poniewieraj suwe- ciłem daj, a zostałem przy- rennego honoru wyzwolonej matki — ojczyzny! Nie bądź bydlę, czyli ta zwykła świ- nia, spal lewe kinkarty! Miej swój światopogląd obywatelski!

Jak pracuje Opieka Społeczna w Kielcach

Wojewódzki Wydział Opieki Społecznej, o którym już pisaliśmy, spełnia w obecnym czasie bardzo doniosłą rolę, a mianowicie idzie z pomocą materialną tej części społeczeństwa naszego, która w czasie wojny najbardziej została dotknięta. Dzięki staraniom Woj. Wydz. Opieki Społ. powstały nowe zakłady dla sierot w Sandomierzu (100 dzieci), w Małachowie (20), w Suchedniowie oraz Błonowie (pow. sandomierski). Następnie utworzono kilka domów starców: w Sandomierzu, w Jacentowie i Suchedniowie. Woj. Wydz. Opieki Społ. projektuje pozatym założenie już w najbliższym czasie żłobków w Radomiu i Kielcach. Prócz żłobków utworzone będą, narazie w Kielcach, bursy dla dziewcząt i chłopców, gdzie bezdomna, ucząca się młodzież znajdzie schronienie. Następnie Wydz. Opieki Społ. planuje utworzenie domu opieki nad matką ciężarną.

W takim domu będą uruchomione warsztaty pracy i kobiety zależnie od stanu zdrowia będą zatrudniane aż do całkowitego wyzdrowienia. W dal-

szej perspektywie przewidziane jest założenie w Kielcach domu poprawczego dla chłopców i dziewcząt.

Wyniki konkursu na pomnik dla bohaterów C. A.

Ogłoszony przez Woj. Wydz. Informacji i Propagandy konkurs na pomnik dla bohaterów sowieckich, poległych w obronie naszego miasta, przyniósł następujące wyniki; pierwszą nagrodę (1000 zł) zdobył artysta rzeźbiarz Janusz Miller, drugą (500 zł) amator rysownik (technik kolejowy) Napoleon Grochowalski, trzecia nagroda przypadła artyście rzeźbiarzowi Wojciechowi Durkowi. Projekt pod pseudonimem „Gen” oficerowie sowieccy przyjęli poza konkursem. Projektodawca zechce się zgłosić do ref. tech-

nicznego w gmachu P.W. i W.F., Wydz. Inform. i Propagandy, pokój Nr. 12.—

Projekt nagrobka, nagrodzony pierwszą nagrodą, przekazano już do wykonania. Pomnik stanie w pobliżu katedry, na skwerku. (G)

Z. Z. Kolejarzy w Kielcach

Jak nas informuje Z. Z. K. w Kielcach, kolejarze jedni z pierwszych zaczęli pracę nad uruchomieniem lokomoty i naprawą zniszczonych obiektów kolejowych.

Po miesiącu ciężkich wysiłków wszystkich pracowników oddano do użytku odcinek kolejowy Częstochowa — Herby, Skarżysko, gdzie na dobę przechodzi 20 pociągów towarowych. Praca nad odbudową

Tunelu idzie szybko naprzód i wkrótce będzie ukończona. Następnie drużyny kolejarzy spruwadają z Gliwic i Częstochowy parowozy, wagony i węgiel, naprawiają tory i remontują objekty stacyjne.

Może być nieszczęście

Przechodząc z ulicy Bodzentyńskiej na Aleksandra na samym rogu, tuż obok chodnika widzi się olbrzymią dziurę w drewnianej przykrywie kanału. W dzień jak w dzień, ale wieczorem przechodzi tamtędy jest niebezpiecznie. Można przypuszczać, że już wielu przechodniów o zmroku wpadło w tę pułapkę. Czy mieszkańcy najbliższej posesji nie mogą się zająć tą sprawą i zameldować tam, gdzie należy. (Gro)

Z Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Zarząd podaje do wiadomości, że Towarzystwo Przyjaźni P.-R. mieści się już we własnym lokalu w Kielcach, ul. Mickiewicza 8 I p. Sekretariat Towarzystwa czynny jest tamże codziennie od 9—13 z wyjątkiem niedziel i świąt. Zgłoszenia nowych członków należy składać w Sekretariacie.

ne na kilka dni. Rzecz ta nie powinna nikogo niepokoić. Zarząd nie mógł dopuścić do tego, by w syst. rozdziału najważniejszych artykułów żywnościowych mogły obecnie lub w przyszłości znajdować się jakiegokolwiek nieścisłości lub nieformalności, mogące być potem powodem niesprawiedliwych przydziałów. Dlatego Zarząd Miejski był zmuszony przede wszystkim dokonać gruntownych zmian w obsadzie personalnej resortu aprowizacji i o- przed rozdawanie kart żywnościowych na najbardziej pewnych podstawach.

Organizujemy Oddziały Ligi Morskiej

Zarząd Ligi Morskiej zawiadamia, że Liga wznowiła swą działalność. Wzywa się już byłych członków Zarządu i dawnych członków do natychmiastowego ugruntowania okręgów, obwodów i Kół Ligi Morskiej. Siedziba tymczasowego zarządu znajduje się w Łodzi, ul. Narutowicza 49. O wszelkich poczynaniach poszczególnych placówek należy niezwłocznie powiadomić Zarząd Główny.

Wieści z całego Województwa

Suchedniów

Pomyślne wiadomości docho-
dzą nas z Łącznej koło Suche-
dniowa.

Istniał tam za czasów okupa-
cji stosunkowo dobrze rozbu-
dowany chałupniczy przemysł
drzewny. Obecnie, chałupnic-
two w Łącznej dało wyraz
swej prężności w organizowa-
niu pracy chałupniczej na ra-
cjonalnych podstawach spół-
dzielczych. Otworzono Spół-
dzielnię Przemysłu Drzewnego
w Łącznej, w skład której wcho-
dzą 3 tartaki: Łączna, dawny
Ostholz i Arborlit w Suche-
dniowie.

Niesłychanej doniosłości pla-
cówka drzewna ma więc wido-
ki pięknego rozwoju. Kierownik
spółdzielni ob. Serafin otrzy-
mał już zamówienia i pomoc
finansową ze strony rządu, w
formie pożyczki zwrotnej w su-
mie 250.000 zł.

—o—

Dnia 25 lutego b. r. odbyło
się w Suchedniowie uroczyste
otwarcie „Domu Kultury“.

W części oficjalnej zabrał
głos miejscowy burmistrz ob.
Krogulec Leon witając obecnych
na sali przedstawicieli Armii
Czerwonej, reprezentantów or-
ganizacji społeczno-politycz-
nych oraz bardzo licznie zgromadzoną publiczność. W gorą-
cych słowach wskazał mównica
cele i zadania „Domu Kultury“
w dobie obecnej. Następnie o
kulturze polskiej mówił przed-
stawiciel Armii Czerwonej.

Dalsze przemówienia wygło-
sili: ob. Gałczyński Franciszek,
jako kierownik świetlicy, ob.
Górska, ob. Abraszewska i inni.
W drugiej części akademii
wystawiono bardzo wesołą re-
wię pod kier. ob. Stefanow-
skiego.

Chęciny

W dniu wczorajszym odbył
się pogrzeb dziewięciu Bohate-
rów Czerwonej Armii we wsi
Tokarnia gm. Korzecko. Z Chę-
cin i z okolicznych wsi przy-
były z wieńcami liczne delega-
cje. Wygłoszone były przemó-
wienia. Przemawiali: Stefan
Kwapisz (PPR), Przedstawiciel
Komendy Wojennej z Chęcin
i wielu innych.

Samsónów

Szkołnictwo powszechne w
gminie Samsónów doczekało
się bujnego rozkwitu. Szkoły
są wprost przepełnione. Brak
miejsc, ze względu na ponisz-
czone przez Niemców budynki,
daje się bardzo odczuć.

Brak książek, pomocy szkol-
nych, warunki nauczania wśród
zimy wprost niewiarygodne.
Pałaca jest kwestia odżywiania
dzieci, wyniszczonych wojną.
Mimo to szkoły idą i zapal do
nauki olbrzymi.

Moc młodzieży zgłasza się do
gimnazjów do miasta. Niestety
kompletny brak lokomocji unie-
możliwia ten, tak bardzo upra-
gniony i zdrowy pęd do nauki.

Miejscowy proboszcz, ks. Mo-
rak, usiłuje zorganizować do-
rażną pomoc w formie zasiłków
pieniężnych — jednak to nie

zaradzi brakom, z których naj-
gorszym jest brak komunikacji
z Kielcami.

Dzieci proszą: gdybyż choć
pociągi towarowe zatrzymy-
wały się na przystanku w Wę-
glach!

Powtarzamy wraz z ofiarnym
proboszczem i całą gminą Sam-
sónów: pomóżcie dzieciom. W
ich zapale do nauki!

Zagnańsk

Istniejący przed wojną i pro-
wadzony przez okupanta tartak
państwowy w Zagnańsku wcho-
dzi z chwilą przewrotu na no-
we drogi rozwoju.

Uznany w okresie przedwo-
jennym za wzorowy ośrodek
przemysłu drzewnego, ma wszel-
kie dane, aby i na przyszłość
takim pozostać. Natychmiast
po ucieczce zaborców zawiązał
się Komitet Ochrony Tartaku,
wyłoniony z pośród robotników,
mający na celu zabezpieczenie
resztek mienia państwowego,
ocalonego z grabieży niemieckiej.

Ponieważ z uwagi na brak
pasów, które zagrabili Niemcy,
nie można uruchomić całego
tartaku, już w najbliższych
dniach ruszy jeden trak z na-
pędem elektrycznym.

Tumlin

W Tumlinie (gmina Samso-
nów) odbył się w pierwszych
dniach lutego uroczysty pogrzeb
zamordowanych bestjałskoprzez
Niemców: żony i dwóch córek
sekretarza gminy Jasińskiego
oraz Franciszka Duleby, Anto-
niego Czernichowskiego i Anieli
Frydrych.

Z pośród zamordowanych
wyróżniła się wówczas bohater-
ską postawą dziewiętnastoletnia
Basia Jasińska, która nie zała-
mała się na ducha, ale znalazła
w sobie dość hartu, aby krze-
pić pozostałych aż do momen-
tu stracenia i zginęła od kuli
z okrzykiem „Jeszcze Polska
nie zginęła“.

W ubiegłym roku zwłoki zo-
stały w tajemnicy przed oku-
pantem ekshumowane z placu
tartaku w Samsonowie, odziane

(Niemcy obdarli ofiary przed
śmiercią do naga!) złożone w
trumny i tymczasowo pochowa-
ne w piasku w okolicy wsi Ja-
naszów. Obecnie doczekały się
uroczystego pogrzebu w asyście
duchowieństwa i olbrzymich
tłumów przybyłych ze wszyst-
kich okolicznych wsi.

Otwarcie księgarni wydawn. „Książka“

LUBLIN

Odbyło się otwarcie Księgar-
ni Spółki Wydawniczej „Książ-
ka“. Wydawnictwo to stawia
sobie za cel prowadzenie szer-
okiej pracy kulturalno-oświa-
towej wśród szerokich mas spo-
łeczeństwa polskiego i będzie
kontynuowało zaszczytną dzia-
łalność zlikwidowanego przez
sanacyjne rządy wydawnictwa
w Warszawie o tej samej naz-
wie.

Księgarnię zorganizowało Wy-
dawnictwo „Książka“, przy wy-
datnej pomocy Związku Patrio-
tów Polskich, który przysłał
20 tys. książek wydanych w
Moskwie — polskich poetów

Julian Tuwim wysłał do mię-
szkańców Łodzi następującą
depeszę:

„Pelen tęsknoty do mojego
umiłowanego miasta rodzinne-
go wyzwolonego przez boha-
terskich żołnierzy radzieckich
ślę łodzianom najserdeczniej-
sze pozdrowienia. Składam hołd
mężczyńnikom, zamordowanym
przez niemieckich zbrodniarzy

faszystowskich. Uczynię wszyst-
ko, by* możliwie jak najszybciej
znaleźć się wśród Was i razem
z Wami pracować dla Łodzi
i dla nowej, wolnej Polski. Ło-
dzianie, przebywający obecnie
w Ameryce organizują pomoc
dla Was“.

DROBNE OGŁOSZENIA

TAPCZAN, szafa, toaleta, stół okrągły, krzesła sprzedam zaraz b. tanio. Zgłoszenia: Równa 3, m. 1.

POTRZEBNY chłopiec na praktykę do krawca, Kielce, Leonarda 19.

MISTRZ krawiecki z Warszawy wyuca nowoczesnego kroju, Kielce, Leonarda 12, m. 6.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną w Kielcach, na nazwisko Stefanek Stefania, Bodzentyńska 118.

POSZUKUJĘ pracy, ukończyłem szkołę handlową i wydział rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Zgłoszenia proszę kierować do Administracji „Dziennika Kieleckiego“.

INŻYNIEROWA wysiedlona i zrzu-
niona z Poznania, a obecnie spalona z Warszawy, samotna, lat 80 w położeniu bez wyjścia, zmuszona koniecznością, prosi dobrych ludzi o obiad, starą bieliznę, pończochy, ubranie. Łaskawe zgłoszenia Kielce, Toruńska 3, u p. Jarońskiej.

DO SPRZEDANIA lokomobila pa-
rowa 12 KM, na kołach, Czarnowska 16.

KAMIENIE młyńskie (francuzy) z kompletnym napędem do sprzedania, Czarnowska 16.

SKRADZIONO karty rozpoznawcze wydane w Kielcach na nazwiska: Reich Piotr, Surma Tadeusz, Krzyżak Walerian, Brutkiewicz i Zemsta, oraz 2500 złotych, Kielce, Piotrkowska 38, Brutkiewicz.

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą dn. 22. II. 1945. na nazwisko Fafarska Romana zamiesz. w Bodzentynie pow. Kielce. Ostrzega się przed nadużyciem.

ZGUBIONO karty rozpoznawcze, wydane w Radomiu, na nazwiska: Józef i Jadwiga Dackiewicz, zamieszkałych w Kielcach, ul. Sienkiewicza 73, m. 2.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną w Kielcach, na nazwisko Jaworskiej Marii, Bodzentyńska 43.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, wydaną w Kielcach, na nazwisko Franciszki Janik, Kielce, Domaszowska 117.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, wydaną w Kielcach, na nazwisko Krawczyk Kazimierz, ul. Czwartaków 236.

ZGUBIONO dowód osobisty, wydaną w Kielcach, na nazwisko Zienkiewicz Michała, Domaszowska 23, m. 3.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną w Warszawie, na nazwisko Smach Irena, Kielce, Koszarowa 20.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, wydaną w Kielcach, na nazwisko Walentyny Musiatowicz, Pomorska 28.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, wydaną w Warszawie, na nazwisko Bruszewskiej Stefani, Kielce, ul. Złota 8, m. 4.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, wydaną w Warszawie, na nazwisko Wojcińskiej Felicji, Kielce, Nska 6 a.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, wydaną w Kielcach, na nazwisko Piwowarczyk Stanisława Maria, Kolejowa 18, m. 3.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną przez Magistrat w Warszawie, na nazwisko Oledzkiego Piotra, zam. Kielce, ul. Czarnowska 14.

ZGUBIONO torebkę z kartami rozpoznawczymi na nazwisko Lili Migdał i Marta Migdał wydane w Warszawie. Kielce, Dębowa 16.

Gabinet Kosmetyczny
Zofii Cichońskiej

został przeniesiony
na ul. Równą 20. m. 1. ☺
(przecznica Focha naprzeciw ogrodu)

SZYLDY
reklamy — napisy

wykonuje tanio, szybko,
estetycznie.
ZAJACZKOWSKI Stanisław ☺
Zagnańska Nr 14, m. 15.

Otwarcie Taniej Kuchni Ludowej

Dnia 27 lutego otwarta została
w Kielcach, Bodzentyńska 13,
Tania Kuchnia Ludowa pod kier.
Ob. W. Kleszczewskiej, żony ro-
botnika. Będzie się tam w da-
wać o każdej porze dnia robot-
nikom, włościanom i zubożałym
inteligentom — dobrą, smaczną,
gęstą-okraszoną zupę z chlebem
w obfitej porcji za umiarkowaną
cenę. Pozatym kuchnia wydaje
o każdej porze dnia kawę, her-
batę, gorące mleko i t. p. po
cenach przystępnych.

We wtorki, czwartki,
soboty i niedziele

Koncerty
w
„ADRII“
Sienkiewicza 33-a

smaczne
i najtańsze
przekąski
Hurt i detal wysmienitych cukrów

Zawiadamiamy Sz. Klientelę, że
Pracownia Sukien i Okryć Damskich
„JADWIGA“
przeniesiona z ul. Dużej 17, na
ul. Sienkiewicza 67 m. 4 i p.
NAJMODNIEJSZY KRÓJ. SOLIDNE WYKONANIE.

Dom Handlowy
Józef Kowalski

towary spożywcze i mieszane
zawiadamia Szan. Odbiorców,
że obecnie mieści się przy
ul. Sienkiewicza 11. ☺

Kazimierz Fijałkowski i S-ka

ZEGARMISTRZ i JUBILER

Kielce, Sienkiewicza Nr 32-a

Restauracja
i Pokój do Sniadań
Jan Słoński
Kielce, ul. Sienkiewicza 42.

Sklep
Spożywczo - Kolonialny
A. METRYCKI i S-ka
Kielce, Sienkiewicza 27
HURT DETAL

Znana firma krawiecka
w Warszawie
ST. RYBSKI
Kielce, ul. Leonarda 19, sklep
poleca się Szan. Klienteli.
Na sezon wiosenny-letni garni-
tury, płaszcze, oraz dział damski
N. nowoczesny krój.